

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

PRENUMERATA WYNOŚI:

- Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
- Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
- Zagranicą 1000 Mk.
- za pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 24 91.
Otwarta od 9-12 i od 2-6 po poł.

No 106 (2145).

Czwartek, dnia 11 maja 1922 r.

Rok XXX

Kino-Teatr

„Stylowy”

CHŁOPI

Dramat w 6 akt. według powieści Władysława St. Reymonta

Odwórcy głównych 16: Mieczysław Frenkel, Henryk Radzowski, Bellina
Liszczyńska, Majja Maria, Bolesław Mierzejewski, Majja Golejewska-Pa-
lewicz, Jolina Zewnowiczowa, Bronia Blyniewicz, Antoni Kazmierski

— Początek codziennie o godz. 6.30 wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 4 po południu. —

Pod dyрекcją Agencji Kinematograficznej „Corso” w Warszawie.

1321

Telegramy.

Solidarność Francji i Belgii

PARYŻ. We francuskich kołach urzędowych panuje przekonanie, że rząd jest bezwarunkowo zdecydowany utrzymać solidarność z Belgią. So usz obu królów nie oznacza bynajmniej bezwzględnej zależności Francji, udając się do Genui, zachowywała całkowicie swobodę działania tak samo jak wszystkie państwa, przysyłając udział w konferencji. Jeżeliby jednak rząd angielski zajął stanowisko zupełnie przeciwne—opinia francuska uważałaby je za niemożliwe do przyjęcia, gdyż zawsze, we wszystkich okolicznościach Francja wykazywała dobrą wolę i dążenia pojednawcze, nie posługując się nigdy argumentami, które mogłyby się wydawać próbą wytworzenia zamieszania, mającego na celu przeprowadzenia swych zamierzeń. Koła polityczne przekonane są nadal, że znaczna większość na rodu angielskiego jest głęboko przywiązana do Francji i że zamierzona podróż króla Jerzego przypomni obu krajom wspólność poniesionych ofiar i wysiłków.

Kiedy nastąpi przejęcie G. Śląska

KATOWICE. Biuro Wolffa ogłasza, co następuje: Jak się dowiadujemy ze strony niemieckiej, oddanie odpowiednich obszarów G. Śląska Polsce i Niemcom, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody nastąpi w przeciągu czerwca.

Biskup Bandurski otrzymuje majątek w Wileńszczyźnie

WILNO. W myśl uchwały T. K. R. z dn. 2 marca r. b. oraz postanowienia komitetu wojakowego funduszu ziemskiego ks. biskupa Władysława Bandurskiego, b. kapelan wojsk Litwy Środkowej, otrzymał majątek Grauzyski w pow. oszmiańskim.

Rumunia za Anglią?

LONDYN. Reuter donosi, że Bratjanu miał oświadczyć Schanckerowi, iż Mała Ententa, a właściwie Rumunia, jako bezpośrednia sąsiadka Rosji, raczej skłania się w rosyjskiej sprawie ku stanowisku Anglii, RWłoch, aniżeli Francji.

Kłajpeda

GDANSK. Z Kłajpedy donoszą: Związek niemiecko-litewski w Kłajpedzie ogłosił odezwę, w której protestuje przeciwko zamiarowi wcielania Kłajpedy do Litwy i domaga się, aby przed powzięciem decyzji w sprawie losu Kłajpedy, wysłuchano zdania ludności Kłajpedy.

Rosyjskie tereny naftowe

WIEDEN. „Neue Freie Presse” donosi z Genui: Kwestja rosyjskich koncesji naftowych zajmuje żywo konferencję. Rosjanie w ciągu ubiegłej zimy zaoferowali Shell Comp. koncesję na eksploatację pól naftowych, które dawniej znajdowały się w rękach innych koncesjonariuszy.

Shell Comp. odrzuciła tę propozycję. Naczął poczyniła ona bardzo złe doświadczenia z

rzędem rosyjskim. Towarzystwo to z chwałą, gdy utworzona została samostanna republika As-serbejdżanu, nabyło tam bardzo rozległe koncesje naftowe. Kiedy kraj ten dostał się w ręce bolszewików, ci natychmiast całą własność towarzystwa znacionalizowali.

Rosjanie utworzyli w okolicy Baku 7 terenów eksploatacyjnych. Własności, które przedtem należały do koncesjonariuszy różnych narodowości, połączyli w grupy, tak, że dziś nie można już powrócić do dawnego stanu i przywrócić prawa własności ich dawnym właścicielom i proponuje teraz obęcie przez niektóre kraje pewnych utworzonych przez się dystryktów eksploatacyjnych.

Przed odpowiedzią bolszewików

WIEDEN. „Neue Freie Presse” donosi z Genui: Odpowiedź sowiecką na memorandum nastąpi prawdopodobnie we wtorek, lub środe.

Krasin zapewnił, że nie twierzy w zerwanie konferencji, gdyż zarówno interesy Rosji jak i interesy innych państw wymagają porozumienia.

Katastrofa kolejowa we Włoszech

RZYM. W pobliżu dworca kolejowego w Pizie runął most kolejowy nad kanałem w chwili, gdy jeden z pociągów wyruszył z dworca w Pizie. Z wyjątkiem lokomotywy i dwóch wagonów cały pociąg spadł z wysokości 10 metrów do kanału. Wiele osób poniosło śmierć i znaczna ilość została ranną.

Nowa ententa

GENUA. Wczoraj rano Czecheni i Litwini odbyli konferencję z delegacją niemiecką. Jak wiadomo, także po ostatniej wizycie niemieckiej u Lloyd Georgea odbyła się konferencja między delegacją niemiecką i rosyjską. Wobec powtarzania się tych narad, uważają za prawdopodobne, że Niemcy podjęły się pośrednictwa między Anglią i Rosją.

W związku z powyższem, „Messagero” twierdzi, że częste konferencje odbywane w ostatnich dniach z Rosją mają na celu nakłonienie Czecheni do udzielenia przychylniej odpowiedzi na memorandum, a tembardziej im usilniejsze są starania, aby Anglię odsunąć od układu francusko-belgijskiego. Działania te wydają się obecnie na pierwszy plan, w interesie Litwy Niemiec leży, aby Anglię, Włochy odsunąć od Belgii i Francji. Gdyby plan ten się powiódł—złaniem dzielnika—powstałaby władza w Europie nowa ententa: Anglia, Włochy, Niemcy, Rosja; narazie miałyby znaczenie polityczne, a nie polityczne, jako antyteza ententy francusko-belgijskiej. W przyszłości jednak otworzyłyby się nowe możliwości.

Nowe aresztowania komunistów

ŁÓDŹ. Specjalne organy policyjne w mieszkaniu Elkonory Kott przy ul. Kilińskiego 44 w Łodzi aresztowały członka centralnego komitetu K. P. R. P. Leona Lipińskiego, posługującego się fałszywym paszportem na imię Edwarda Zakrzewskiego.

Przy aresztowanym znaleziono odezwę komunistyczną, sprawozdanie z działalności partii, biuletyn między innymi roduwk, konferencyj komunistycznej w Moskwie, sprawozdanie z czerwonych grup zw. zw. rob. przemysłu metalowego

itp. Kompromitującą korespondencję, stempelki i listy kandydatów do wyborów frakcji czerwonych w przemyśle włókienniczym, oraz numery do głosowania na listy czerwonych w liczbie 10000.

Oprócz powyższego znaleziono listę własnoręcznie pisaną przez Lipskiego, z treści której wynika, iż przybył do Łodzi, jako wydelegowany przez centralny komitet K. P. R. P. w charakterze mówcy „majowego”, gdyż jak się sam wyraził Łódź nie posiada odpowiednich sił...

Następnie w mieszkaniu Kott przy ul. Fabrycznej 5 aresztowano Adama Kotta syna zmarłego komunisty Jakóba K. internowanego w Dąblu za działalność antypaństwową podczas inwazji bolszewickiej. W chwili wroczenia policyj do mieszkania Kott wyrzucił pienięż z 3-go piętra paczkę na drugie podwórko. Obserwujący dom komitendy zauważyli to i paczkę podnieśli. Zawiera ona między innymi listy składki na K. P. R. P. sprawozdanie z działalności partii i blocz skład owe.

Kott usiłował zbiec, lecz go ujęto.

Prócz wyżej wymienionych komunistów ujęto również niealego Romana Kalużę, członka związku zaw. przemysłu włókienniczego, który jak zostało ustalone przed wyborami w dniu 30 kwietnia r. b. oddał do druku od zwięzłej agitacji na przeciwko P. P. S. nawołującą tylko do głosowania na listę komunistów U Kaluży znaleziono re opis Lipskiego, członka centralnego kom. K. P. R. P. Kaluża znanym był policyj a o agitator w związkach zawodowych. W wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

Jedyna gwarancja pokoju

Jednocześnie z opracowywaniem obszernego zestawienia warunków, od których uznania przez Sowiety zależy pomoc Europy dla zrujnowanej Rosji, konferencja genueńska obmyśla sposoby zagwarantowania światu długotrwałego pokoju.

Jest rzeczą charakterystyczną, że najwięcej w tej sprawie krzyczą przeróżne chrześcijańskie i niechrześcijańskie Judasze z kłód angielsko-niemiecko-bolszewickiej, wskazując natychmiast, że najlepszym rozwiązaniem jest „powszechne” rozrojenie. Anglia liczy na to, że rozrojenie nie będzie dotychczas je morskiej floty, co się zaś tyczy armji lądowej, to, nie mając na myśli szeregów zmieru wciągania się w walki i kontynencje, zdecydowała się już do rozmiarów paru dywizji Niemcy zaś, mówiąc o „rozrojeniu”, jako wyspecjalizowani w oszukiwaniu pod tym względem całego świata i wszelkich komisyj kontrolujących, mają na myśli zamaskowane wzmożone produkcje gazów trujących i innych środków dziesiątowania i zrojenia. Wreszcie Sowiety, których celem jest na absolutny chaos i ołrzymania przez strach Rosji niekontrolowane nie potrafi, śmie a się zapewne do rozpuku nad tą nową komedją i stopniowo przy pomocy niemieckiej zamieniała całą Rosję w ołdżony ale doskonale uzbrojony obóz zbrojny.

W istocie zatem chodzi o przekleństwo o rozrojenie „tych wszystkich”, t. Polsi i, Rumunji itd., aby ułatwić późniejszy z nimi rozrachunek i prosić o pomoc, a czyni się to właśnie w chwili, gdy coraz jaśniejsze staje się dla nas,

jakie niebezpieczeństwo grozi niepodległemu istnieniu Polski.

Nie ulega wątpliwości, że traktat w Rapalo, zawarty między Niemcami i Rosją, ogłoszony jawnie jako układ gospodarczy, ma znaczenie wyłącznie polityczne i wojskowe. Dowiedliśmy już przed konferencją w Genewie, że cały świat jest zbyt wyczulony, aby mógł pomyśleć na serio o gospodarczej odbudowie Rosji, która to odbudowa, zdaniem wszystkich znających Rosję, powinna się zacząć od odbudowy fundamentu państwowej gospodarki rosyjskiej t. j. rolnictwa. Skoro zatem świat cały nie jest mocnym dziełem odbudowy, to coż dopiero mówić o samych Niemcach, pozbawionych w dodatku potrzebnych na ten cel kredytów pieniężnych. Opinia ludzi trzeźwych jest też w ocenie traktatu niemiecko-rosyjskiego jednomyślna. Oto amerykański „New York Times” uważa układ za „przygotowanie się do wojny”. Z tego samego powodu „Washington Post” radzi, aby konferencja genueńska rozjechała się jak naprędkiej, gdyż przyspieszy wojnę. Według „New York Tribune” — „sojusz rosyjsko-niemiecki albo oszustwem jest, albo blagą, ponieważ Niemcy nie mogą odbudować Rosji”.

Prasa francuska, znająca naszych wrogów nie gorzej od nas samych, wskazuje stałe na źródło nowego niebezpieczeństwa wojny. „Temps” utrzymuje, że układ niemiecko-rosyjski stał się zrozumiałym dopiero wtedy, gdy przypomniałmy sobie, że rząd niemiecki nie chce dotąd uznać wschodnich granic „Reichu” i że nie zrezygnował z odebrania Górnej Śląska i kurylarza pomorskiego. „Action Française” pisze, że Polska jest wskazana o łapę układu między obu bandytami, i znajduje się w krzyżowym ogniu Niemiec i Rosji, a „Victoire” ostrzega, że jeśli w Genewie nie uda się ustalić gwarancji po u, to co do Polski można przewidzieć napewno, że w ołenie współczesne będzie świadkiem nowej wojny europejskiej i czwartego rozdziału Polski.

Tymczasem świadomość jedynej wysia z obecnej groźnej sytuacji jest niesłaby w Europie wielce zamacona. Ani społeczeństwo angielskie, ani amerykańskie, ani włoskie, nie mówią już o narodach pomniejszych, nie zdają sobie sprawy, że tam jedyne wyściem jest niezwłoczna okupacja Niemiec przez Francję i Polskę, co najmniej na przeciąg lat dziesięć i wszechstronne zaplekanie się narodem niemieckim dopóki dusza krzyżacka nie ulegnie przemianom i nie zapomni o kulcie pieśli. Cały świat widzi rozumieć konieczność poddania dzisiejszego polonena niemieckiego, wzrosłego w uwielbieniu Włókch Fry

ców, Bismarków, Wilusów, Ludendorffów, Hindenburgów i innych ludzkich „dobbermanów”, zapatrzonych w hasło „Nie gut Hohenzollern allewege”, gruntuje twarde tresury wychowawcze. I o ułożeniu tej tresury, której program podamy niedługo, po wywołaniu nowego szlachetnego typu Niemców, może być dopowiedziane, o so lidarnym przeciwstawieniu się z o innej Europy nawale rosyjsko-mongolsko-kozackiej, grożącej naszym cywilizacjom od Wschodu.

Bez zrozumienia celowości tego rozwiązania żadne „papierowe świstki”, żadne konferencje nie zdają uratować staruszek Europy przed dalszymi rezultatami spisku bandyckiego, któremu dzielnie sekunduje Anglia, kierowana przez zaslepięnców i trzymająca się krótko wrocznie swego wyspiarskiego sobkowstwa.

W warunkach chwili obecnej uspokojenie opinii narodowej zapewnił mi, że wolna jest nie-możliwa i że Niemcy doznały jedynie swą prowoacją ściśle szereg zjednoczenia się Anglii z Francją, jest albo bezgranicznie naiwnym, albo też równie bezgranicznie głupim. Kraj musi wiedzieć, co mu grozi, ul pszać swą organizację wewnętrzną, zbierać się od stóp do głów, a partje polityczne winno poniechać wzajemnych oskarżeń i całego uganiania się za monopolami nieomyślności. Bardziej niż kiedykolwiek musimy temu czy innemu rządowi (posłuch, nie zapominać o konieczności powierzenia steru naszego Państwa ludziom najświeższej pleści, nierzeczności, oświeconym. Wszelkie galeje i młody, całą pocziwają menażerję Włókch, Okoniów, pępeków, komunistów, wywłaszczających, federa listów—powinno się jako słonię do zachowania spo oju, albo wsadzić za kraty. Inaczej nikt o, że nie wytrzymamy „dobbermanów” od Zaczodu, lecz one to właśnie rozszarpia nas ponownie.

KRONIKA.

— Z SADU.

Zagadkowa sprawa zabójstwa żony młynarza z Marcjanowa w pow. Tureckim, Józefy Galewskiej, sądzona w Kaliszu dn. 10 stycznia b. r. była rozpoznawana na skutek protestu oskarżyciela podprokuratora Dofęgi-Kowalewskiego, w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie dn. 27 kwietnia. Sąd Apelacyjny podzielać wywody władzy prokuratorskiej, uchylił wyrok Sądu Okręgowego, ulewinniając oskarżonych skazał Mariannę Matuszkową i Mariannę Galewską każdą na 8 lat ciężkiego więzienia, nakazując niezwłocznie zaarrestowanie oskarżonych.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dn. 11 maja 1922 r. o godz. 6-ej wieczorem w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Uchwalenie załącznika pożyczki z Akc. Banku Budowlanego w Warszawie w sumie 20.000.000 mk. na budowę domu tanich mieszkań.
3. Uchwalenie załącznika z Polskiego Banku Komunalnego pożyczki długoterminowej w 6% obligacjach do wysokości 20.000.000 mk. na odbudowę miasta.

Kalisz, dnia 8 maja 1922 roku.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dn. 11 maja 1922 r. o godz. 7-ej wieczorem w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Powtórne uchwalenie pożyczki z Akc. Banku Budowlanego w Warszawie w sumie 20.000.000 mk. na budowę domu tanich mieszkań.
3. Powtórne uchwalenie pożyczki z Banku Komunalnego w sumie 20.000.000 mk. na odbudowę miasta.
4. Wybór 3 przedstawicieli miasta na Ogólne Zebranie Związku Miast.
5. Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu Oświatowego w Warszawie.
6. Sprawy podatkowe.
7. Rozpatrzenie i zatwierdzenie warunków służbowych dla urzędników oraz przepisów o uposażeniu officialistów miejskich.
8. Komunikaty Magistratu.
9. Dalsze rozpatrywanie budżetu.
10. Wólne wnioski.

Kalisz, dnia 8 maja 1922 r.

— KONCERT.

W sobotę, dn. 13 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się staranym Koła Sportowego przy Gimn. Państwowym koncert w sali Tow. Muzycznego ze współudziałem Trła Włókchskich, p. Śniagiewskiego i p. prof. Makowskiego. Bilety w cenie od 100 do 800 mk., wczelniej do nabycia w cukierni p. Mayera a w dzień koncertu od godz. 7 przy kasie.

— TEATR DRAMATYCZNY—WARSZAWA.

W sobotę, dn. 13 w niedzielę 14 maja b. r. gościć będzie w naszym mieście warszawski teatr „Dramatyczny”. Zespół najlepszych sił artystycznych teatru „Dramatycznego”, wystawia w sobotę: „Lekkość i siła”, znakomitą komedię w 4-ach aktach Wł. Przyńskiego, w niedzielę zaś farsę w 3-ach aktach „Gorąca krew”.

Sztuki wzbudziły wielkie zainteresowanie w naszym mieście i przypuszczając należy, iż sala będzie przepełniona. Administrator teatru już zjechał, aby zająć się ulepszeniem dekoracji meblami, wystawą itp. Bilety sprzedaje cukiernia p. Mayera.

— ZGON.

Dnia 7 maja zmarła w Stawiszynie staruszka Faustowa w wieku lat 105.

W krainie Mormonów.

Opowiadanie z angielskiego.

ROZDZIAŁ II.

(Ciąg dalszy).

Nie tu miejsce na przypomnienie niewygodliwych jakże znośnych Mormonów podczas swych wędrówek, zanim dotarli do celu. Od wyrzeży Młssssli do zachodnich stoków gór Skalistych walczył z przeciwnościami, składając dowody wytrwałości, niezłomnej nie ma w dziejach narodów. Dzięki tej właściwości rasy anglo-saksońskiej pokonywali dzikich ludzi i dzikie zwierzęta, głód i pragnienie, zmęczenie i chorobę—wszelkie przeszkody, jakie natura mogła im stawiać na drodze.

Wszelako długa podróż i powtarzające się nieustannie niebezpieczeństwa, wyczerpały odwagę serc najodważniejszych. (To też wszyscy, tak jeden mąż padł na kolana w porębie gorącej modlitwy, gdy ujrzał u stóp swych rozległą dolinę Utah, gdy wódz oznajmił, że to jest ich ziemia obiecana, a ten dzwlewać rola stała się na zawsze ich własnością).

Young dowodził niebawem, że jest równie wytrawnym administratorem, jak energicznym przywódcą. Poleciał wygotować mapy i plany, na których zakresłono zarzysy przyszłego miasta. Dokoła wyznaczono miejsce na fermę i rozdzielono je odpowiedzialno do stanowiska każdego osadnika. Kupców umożliwiono powrót do handlu, rekordzieli i kowalców do rzemiosła. W miejscach ulic i placów powstawały jak pod wpływem zaklęcia. Na wst wnoszono ploty, orano i siano tak, że następnego lata cały kraj zastany był łanami złocistych kłosów.

Wszystko wiodło się pomyślnie w tej szczególnej osadzie. Lecz przedewszystkiem wielka świątynia, której fundamenty założono w samym środku miasta, z każdym dnem wznosiła się wyżej i wyżej. Od pierwszej zimy jutrzanki dopóki nie zagasił ostatni blask dziennej odzywał się stuk młotek i zerzyt pili dokoła pomnika, jak przychodzący budowali ku czci Tego, który ich wyprowadził bez szwanku z tyłu niebezpieczeństw.

Dwoje wędrowców, Jan Ferrier i mała dziewczynka, która dziadka jego dołączył do adoptował jako córkę, towarzyszyli Mormonom do końca ich wielkiej pielgrzymki. Mała Lucy lechała wygodnie na wózle starszego Stangersona wraz z trzema żonami Mormona i jego synem, śmiałym, rezolutnym chłopcem dwunastoletnim. Z właściwą dziecku podatnością, Lucy odzyskała szybko swobodę po cioci, spowodowaną śmiercią matki. Istniała się niebawem, ulubienicą kobiet; to też pogodziła się najzupełniej z nowym życiem w ruchomym, pokrytym płótnem domu.

Ferrier ze swej strony, odzyskawszy siły, okazał się wkrótce pożytecznym przewodnikiem dla zmęczonych myśliwym. Zdobył szacunek swolch nowożytnych towarzyszy tak przedko, że gdy stanął u kresu wędrówki, przywódcy jednomyślnie postanowili, że Ferrier otrzyma równie obszerny i żyzny dział ziemi, jak każdy z osadników, z wyjątkiem Younga samego, Stangersona, Kemballa, Johnstona i Drebbra, członków głównych „starszych”.

Na gruncie w ten sposób otrzymanym Jan Ferrier wznosił naprzód trwały dom z drzewa, który z biegiem lat powiększał przybudówkami, tak, że w końcu zmienił go na obszerną willę. Był to człowiek praktyczny, śmiały i wytrwały w pracy, a niezwykłą sprawą ręką obdarzony. Żelazny organizm pozwalał mu pracować od rana do wieczora nad uprawą uciążliwym roll. Stąd też na fermie jego wszystko rosło i rozwijało się bujnie. Po latach trzech wiodło mu się lepiej niż wszystkim sąsiadom, po sześciu był człowiekiem zamożnym, po dziesięciu bogatym, a po dwunastu w całym Salt Lake City zaledwie sześciu ludzi mogło się z nim równać. Od wielkiego jeziora wewnętrznego do odległych gór Wahsatch nie było nazwiska znanego zaszczytniej od nazwiska Jana Ferriera.

Pod każdym względem wszelkie budziły podziw i w swoich współwyznawcach. Żaden argument, żadne perswazje nie zdołały go nakłonić do pojęcia kłku żon na wzór towarzyszy. Nie przytyczał nigdy przyczyn tego postanowienia; zadawał się niewzruszoną wytrwałą odmową.

Jeden, oskarżał go o brak gorliwości religijnej i przypisywał to skąpstwu, obawie większych wydatków. Był i tacy, którzy przebiekali o dawnej miłości, o jasnowłosej dziewczynie, która umarła z tęsknoty na wybrzeżach Atlantyki. Jakikolwiek był powód, —Ferrier pedził życie w nieprzejednanym celibacie. Pod każdym względem stosował się ściśle do przepi-

sów religijnych młodej kołonnizyskał sławę człowieka stanowczego, prawego i pobożnego.

Lucy Ferrier rosła w chacie i dopomagała w pracy przybranemu ojcu. Ożywcze powietrze górskie bał samiecna won sosen zastępowały dzwleczu starania matki. Z każdym rokiem rosła męźniała, lica jej zakręgały, się lokowały coraz świeższym rumieńcem, chód stawał się elastyczniejszy. Niecierp wędrowiec, przechodząc gościniec, wiodącym mimo fa my Ferriera, czuł, że budza się w duszy jego myśli dawno zapomniane, na wlok smukłej dzwleczu postaci prze suwającej się wśród łanów zbożowych lub dospadała cej na wpół dzikiego, nieokleślanego konia ojcowskiego i kłujący nim z wdziękiem i swobodą prawdziwego dzelca Zachodu. Tak to pączek rozwijał się na kwiat przeduroj w roku, w którym ojciec leł mógł już uważać się za najbogatszego farmera w okolicy, Lucy stała się najdoskonalszym typem urodziwej Amerykanki.

Nie ojców wszakże pierwszy spostrzegł, że dziecko zamienilo się w dziewczę. Tak zresztą bywa zawsze. Tajemnicza ta zmiana jest zbyt subtelna i stopniowa, by można ją określić jakąś datą. Najmnie śladoma jest jej sama młoda dziewczyna, dopóki dźwięk cudzego głosu lub uścisł ręki nie przypleszły bliska jej serca i nie objawi, że budzają się w niej wrażenia nowsze i silniejsze. Przemiana ta trwoży ją nieco, lecz zarazem przejmie słodka dumą.

Niewiele kobliet nie pamięta dnia i drobnego zdarzenia, które im były zwłastunam i jutrzenki nowego życia. I w pamięci Lucy Ferrier wyrzilo się zdarzenie podobne mniej poważne, samo przez się, niż zę względu na skutki, jakie pocłagnęło za sobą dla niej samej i wielu innych osób.

W ciepłym poranku czerwcowy ci go się przewzali „świętym” dnia ostatniego, pracowali równie gorliwie, jak pszczoły, których ul obrali sobie za godło. Na polach i na ulicach rozlegał się jednak szmer, wywołany pracą ludzką. Wzdłuż zakurzonych gościńców postępowali długie szeregi obfadowanych młoiów a wszystkie dążyły ku zachodowi, albowiem wybuchła złota gorączka w Kalifornii, a droga, która do niej wiodła, prowadziła przez miasto „wybranych”. Ukazywały się też kolejno na gościńcu to stada owiec i buhajów, powracające z odległych pastwisk, to młowe gromady wychodźców, a ludzie i zwierzęta zarówno byli zmęczeni podróżą bez końca.

(D. C. N.)

— BEZPŁATNE OGŁOSZENIA W „ANNUAIRE DE LA BELGIQUE”.

Wice-Konsulat Belgij w Łodzi komunikuje nam iż zamieszczać będzie bezpłatnie w wydawnictwie A. G. B. (Annuaire General de la Belgique) wszelkie ogłoszenia, podawane przez obywateli polskich, mające na względzie nawiazanie stosunków z firmami belgijskimi celem zakupu u tychże towarów.

Kancelaria Wice-Konsulatu czynna jest codziennie, za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt, od godz. 2-jej—4-jej pp. ul. Nawrot 13, m. 8.

— NOWA WALUTA NA ŁOTWIE.

Łotewski Kabinet ministrów postanowił zwrócić się do konstytuancy, aby na porządek obrad wnieśli sprawę wypuszczenia nowej waluty oraz projekt utworzenia banku emisyjnego. Według tego projektu pieniądze do 25 rubli mają być oddane metalowe, oraz sumę obiegową określono na 175 milionów rb. łotewskich.

— PROCES O WAGONY RESTAURACYJNE.

Obrzysnął proces, w którym chodził Niemcom o pokazać sumę, dosiegając stu milionów franków szwajcarskich (około 55 miliardów marek niemieckich) rozegra się w tych dniach przed mieszanym sądem dla niemiecko-belgijskich kwestii spornych z traktatu pokojowego. (Sąd ów, który w innych wypadkach urzęduje w Paryżu lub w Brukseli, pod przewodnictwem profesora uniwersytetu genewskiego, Morjanda, odbędzie tę rozprawę dla specjalnych względów w Genewie.

Spór, w którym sąd ma wydać decydujący wyrok rozgrywa się pomiędzy Rzeszą niemiecką, względnie niemieckim Towarzystwem wagonów syplalnych i restauracyjnych Mitropa a brukselskim międzynarodowym Towarzystwem wagonów syplalnych.

Międzynarodowe Towarzystwo brukselskie żąda zwrotu 200 należących doń wozów restauracyjnych, które bez jego zgody zostały przez Rzeszę niemiecką odstąpione niemieckiemu Towarzystwu Mitropa, tudzież żąda wypłaty odszkodowania.

Sąd zwrócił się do fachowego rzeczoznawcy, który ocenił zaszkwestrowane przez Niemcy wagony restauracyjne na 100 milionów franków szwajcarskich.

— Z KUJAW doposzą:

Syn włościanina Skibińskiego we wsi Marjanki postanowił się ożenić z pewną dziewczyną w tejże wsi co było jednak nie na ręce jego ojca, gdyż ten upatrzył był sobie inną dziewczynę na przyszłą synową. Ojciec starał się to wybić synowi z głowy, ale syn się uparł i chciał postawić na swoim. Wobec tego stary Skibiński wywarł na synie swą złość. W dn. 3 maja zaszedł syna zlenacko i uderzył go z tyłu cegłą w głowę. Ogłuszony tym niespodziewanym ciosem syn nie mógł się ruszyć, a ojciec był dalej. Skutek jest taki, że młody Skibiński stracił mowę.

— PODSTEPNA KRADZIEŻ 4 MILJONÓW.

Hurtownik tabaczný, Herszel Minkowski, zamieszkały przy ul. Pawlej 19, w Warszawie, trzymał zazwyczaj większe sumy pieniędzy w domu, o czym wiedzieli wszyscy jego sąsiedzi. Onegdaj w godzinach wieczorowych zatelefonował ktoś do Minkowskiego, podając się za kupca z Wilna, że zamierza kupić wielki transport tytoniu, i że wkrótce do Minkowskiego przybędzie.

Minkowski w domu był nieobecny, był tylko domownik. Po 10 min. więcej minutach zapukał ktoś do drzwi, podając się za Hirsztę, kupca z Wilna, tego samego, który przed chwilą telefonował. Otworzył mu drzwi rzekomy kupiec, oczekując przybycia Minkowskiego, (poprosił o szklankę herbaty, którą mu natychmiast przyrządzono, zwłaszcza, że mówiąc, iż rachunek będzie płać dolarami, z którymi jego siostra miała nębowiem za nim nadejść.

Po kilku minutach, nie mogąc doczekać się przybycia Minkowskiego oświadczył, że przyjdzie później, albowiem ma jeszcze więcej spraw do załatwienia i wyszedł.

Gdy wrócił Minkowski, stwierdzono, że z szuflady szafy zginęło 4 miliony marek, które rzekomy kupiec Hirsztę ukradł, więcej oczywiście nie wróciwszy.

Rzekomy Hirsztę był wzrostu średniego, ciemny blondyn, góloný, szczupły na twarzy. Prawdopodobnie miał on współnika, który musiał Minkowskiego zająć czymś w momencie popełnienia kradzieży. Złodziej musiał być dobrze wtajemniczony w stosunki domowe Minkowskiego, skoro wleźła, gdzie ten przechowuje pieniądze, gdyż cała operacja kradzieży trwała zaledwie pięć do dziesięciu minut.

Minkowski wyznaczył pół miliona marek nagrody za schwytanie sprytnego złodzieja.

— CENY WYTYCZTE NA ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY.

W miesiącu maju 1922 roku, przyjęte przez Powiat. Komisję do badania cen i zysków.

I. ZIEMIOPŁODY

1) Zyto 100 kg. 14600 mk., 2) pszenica 100 19000 mk., 3) owies 100 kg. 14300 mk., 4) maki żytnia 1 kg. 185 mk., 5) pyłowa 1 kg. 200 mk., 6) pszenka 300 mk., 7) Chleb pyłowy 1 kg. 180 8) chleb pszenny 325 mk., 9) bułka 1 kg. 325 mk..

II. JARZYN.

10) Kartofle 100 kg. 4500 mk.

III. NABIAŁ I JAJA.

11) Mleko nie zbierane 1 litr 90 mk., 12) Smotana 1 litr 360 mk., 13) masło 1 kg. 2000 mk., 14) jaja 1 szt. 25 mk.

MIESO I WEDLINY.

15) Wołowina 1 kg. 400 mk., 16) poledwica wol. 1 kg. 550 mk., 17) cielęcina 1 kg. 400 mk., 18) tylna 1 kg. 450 mk., 19) Baranina 1 kg. 450 20) wieprzowina 1 kg. 600 mk., 21) schab 1 kg. 650 mk., 22) sadło solone 1 kg. 1000 mk., 23) słonina 1 kg. 1260 mk.,

WYROBY MASARSKIE IV.

24) Szynka gotowana 1 kg. 1400 mk., 25) szynka surowa 1 kg. 980 mk., 26) bez kości 1 kg. 1060 mk., 27) bítá 1200 mk., 28) baleron gotowany 1300 mk., 29) surowy 1100 mk., 30) poledwica 1 kg. 1400 mk., 31) boczek gotowany 1260 mk., 32) surowy 1060 mk., 33) rolada 1 kg. 1000 mk., 34) salceson włoski 860 mk., 35) kiełbasa królewska 1 kg. 1100 mk., 36) lepsza 1100 mk., 37) zwyczajna 800 mk., 38) surowa 960 mk., 40) kiszka pasztetowa 1 kg. 1000 mk., 41) leberka 7700 mk., 42) lepsza 500 mk., 43) gorsza 360 mk., 7744) rozmańtość 1 kg. 1060 mk., 45) serdółki 1 77kg. 900 mk., 46) winerki 960 mk., 47) słonina węgierska 1 kg. 1050 mk., 48) Smalec 1760 mk.

V. ARTYKUŁY KOLONJALNE

Herbata—luźna 1 kg. od 2400—3600, Herbata z opakowaniem do 4600 mk., kawa „Celjon” 1 kg. od 1800—2500 mk., kakao 1 kg. od 1000—1600 mk., ryż 1 kg. 340 mk.

VI. RÓŻNE.

Cukier 1 kg. 680 mk. (Zbiński) marmelada 1 kg. 600—650 mk., powidła 1 kg. 600—650 mk., śladz 1 szt. od 20—75 mk., kawa zbożowa 1 kg. 400—600 mk.

VII. ARTYKUŁY ODZIEŻOWE.

Materiał czysto wełniany od 2800—85 mk., materiał czysto wełn. zagr. do 13,500 mk., półwełniany 1 metr 1500 mk., bawełniany 510—800 mk., cajgi 1 metr od 750 mk. do 1600 mk., koweryoty bawełniane od 2400 mk.—2700 mk., płótno „metkale” od 500—1200 mk., płótno białe od 500—1200 mk., Oxford kolorowe 630—750 mk.

VIII. ARTYKUŁY OPAŁOWE.

1) Węgiel 100 kg. 1800 mk., 2) węgiel 100 2000 mk., 3) koks gazowy 2800 mk.

OFIARY:

B. Koło Miłośników Sceny w Opatówku składa na Inwalidów 1638 mk.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Józef Trojanowski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Stawiszyńskiej w domu № 7 obwieszcza, że w dniu 4 października 1922 roku od godz. 10 z rana, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu, naznaczona sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości w Kaliszu, przy ul. Asnyka położonej, oznaczonej miejscem № 1093, a hipotecznym № 1380 o powierzchni 331/56 sątni, czyli 4590 łokci kw., należącej do Alfreda Pióra i spadku wakującego po Henryku Wałachu, w osobie Kuratora adwokata Olecha Federowicza w równych i niepodzielnych częściach, stanowiącej pustą plac, podług opisu z dnia 22 kwietnia 1922 r.

Powyższa nieruchomość żadnymi długami obciążona nie jest, znajduje się w dzierżawie n posiadaniu Stanisława Szoslanda do dnia 1 października 1922 roku, podatki z niej nie zalegają, natomiast zalega danina państwowa w sumie 650 mk. Nieruchomość ta, podlega sprzedaży w drodze działów na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Kaliszu, z dnia 1 kwietnia 1922 roku za № I C 246/21 i sprzedaż takowej rozpocznie się od sumy szacunkowej 30000 mk. za przedstawieniem wadium w stosunku 1/10 części szacunku, czyli 3000 mk., które nieutrzymujące przy kupnie będą zwrócone. Akta tyczące się powyższej sprzedaży mogą być przeglądane w kancelarii Wydziału Cywilnego wyżej wymienionego Sądu.

Kalisz, dn. 5 maja 1922 roku.

Komornik: TROJANOWSKI.

Związek Michała Archanioła

Przybyłe święto z Wołynia godne zaufania osoby informują o wypadkach, z tamtejszych kresów, które powinny zwrócić uwagę miarodajnych sfer i wywołać z ich strony reakcję.

Oto wśród tamtejszej ludności prawosławnej w ołicach Kowla i Włodzimierza Wołyńskiego, szczy sę związek „Mychalla Archanioła”, któremu patronują porci, energicznie agitując za przystępowaniem do tej organizacji, malacel wybitne cchy monarchistyczne, charakterem swym przypominające dawnych czarnoszczów.

Ostrze Michała Archanioła s i rowane jest najwidocznie także przeciw Polsce, gdyż wybitni jej o działacze z o kotował ostatnią uroczystość państwową w dn. 3 maja, świętując swoją nieobecność.

Równie stało się centrem sekty sztundystów, której o romne zasoby finansowe z niewiadomych źródeł szro o prowadzona akcja propagandystyczna muszą budzić tem większe zaniepo ojenie, że żadna władza ani państwowa, ani cywilna temu nie przeciwdziała.

A tymczasem sztundysci zyskują coraz więcej zwolenników tak, że w samem Równem prawie 35 proc. ludności należy do sztundystów, którzy jednają so i: ludzi znacznymi stosunkowo pożyczkami, dając np. repatriantom, którzy z odzą się na przystąpienie do tej sekty, po pół miliona i więcej bezprocentowej pożyczki na przeciąg 10 lat.

W ostatnich czasach sztundysci zakupili tam ziemię na wybudowanie własnego domu modlitwy.

Powiadają, że fundusze na to czerpią oni z Ameryki, i, lub też... z Bo'szewili!

Sekta ta zyskała so i: tak wielką popularność gdyż nie uznaje związków małżeńskich, a propaguje wolną miłość. Podobno „nabożeństwa” ich odbywają s e nocami i bez św atła—można więc sobie wyobrazić co się tam dzieje....

Sztundysci nie uznają także księży i biskupów głoścąc, że pi rwszym i ostatnim biskupem był Chrystus.

SKŁAD GŁÓWNY
ULICA WARSZAWSKA
12.

H. SKAŃSKI
KSIEGARNIA, SKŁAD NUT
I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

FIJA
ULICA WROCŁAWSKA
(dawniej Matuszkiewicz)

polecam książki z wszystkich działów literatury, stale zaopatrywanych w nowości zaraz po ukazaniu się z druku.

Wielki wybór nut i materiałów piśmiennych.

SPRZEDAŻ MAREK STEMPLOWYCH PO CENIE SKARBOWEJ.



FABRYKA OGRODZENI DRUCIANYCH J. SZCZEPIKA

w Kaliszu, ul. Młynarska Nr. 9 (obok cmentarza) dom własny, —

wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jako to: ogrodów, parków, łąk, podwórz, skwerów szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arty — do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg i t. p. —

Ceny przystępne.

600

Worki Szpagaty Tkaniny

fabryk: Stradom, Warta i „La Częstochowienn” w Częstochowie.
„Prosna” Ogrodowska 4, dom własny. 1314

Dyr. Szcz. Tow. Kr. Ziemskiego w Kaliszu, ul. Józefiny № 10 sprzedaje znaczną ilość

paperu aktowego.

Reflektanci zgłaszać się winni do biura Dyrekcji pomiędzy 9 a 3 cię i deklarować cenę za kilogram. 1297

Książkowa-pomocnica

z praktyką poszukuje posady Wiadomość w Administracji „Gaz. Kaliskiej”. 1255

Resolak-szellak,

Litopon-Zinksu fidweiss najtaniej sprzedaje Poznański WARSZAWA Marszałkowska 72. — 1250

Potrzebna do apteki panienka do kasy

Blizsze szczegóły w aptece p. Chlebńskiego, Wrocławska 19 godz. 12—2 w południe. 1332

1 motor benzolowy 8 S.P., beczka benzolu, 2 pasy transmisyjne, 1 lokomobila z młockarnią, całe urządzenie młyna korzystnie do nabycia. Pietrzewski, Osirów, Koszarowa 31, Poznańsk. (Wielko.) 1331

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez Pr. U. w Kaliszu na imię M. Jędrzej Gier rozr. 1898 Casna 19, m. 5

1327 Zginął ASZPORT

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Bertha Lichtnbaum.

Zginęła karta odroczenia

wydana przez Pr. U. w Kaliszu na imię A. d. e. Witczak rocznik 1902 1336

Zginęła karta

bezterminowego urlopu

wydana przez Pr. U. w Kaliszu na imię Józef Wojciechowski 1. cz. 1895 1330

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez Pr. U. w Kaliszu na imię Giesztor F. g. z Koźminia, rocznik 1896 337

Przedsiębiorstwo studzien artezyjskich

Alberta HOFMANA

KALISZ, ulica Wrocławska № 64.

Telefon 39.

Wykonuje studnie fabryczne i domowe wszelkich wielkości i głębokości 726

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej № 2 ogłasza, że na mocy polecenia Sądu Pokoju w Tyńcu z dnia 5. IV 22 r. № 494 w dniu 20 maja 1922 r. od godz. 10-ej z rana w osadzie i gminie Opatówek, star. Banskiego, będzie sporządzony spis inwentarza majątku pozostałego po zmarłym Marcinie i Józefie małż. Kowalkiewicz. A zatem wzywa pod skutkami prawa, wszystkie osoby interesowane do stawienia się do spisu i zameldowania swoich praw do spadku.

Kalisz, dnia 8 maja 1922 r.

1323

Józef Motylewski.

Ważne dla p. p. meblarzy!

60 sypialni jasnych wykwinnych

polerowanych rzęszprzedaż hurtowo i detalicznie.

Cena bezkonkurencyjna, proszę sprawdzić.

WARSZAWA, Pl. Tłzech Krzyży 13, róg Łódzkiej
Magazyn Mebli. 1097



Fabryka Przetworów Techn. Chem Mary

Warszawa Dzielna 48.
Telefon 286 - 51

Najstarsza drukarnia w Kaliszu.

ŁADNIE

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

DRUKARNIA

„GAZETY KALISKIEJ”

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment — — czonek najnowszych kroi. — Własna introligatornia. — —

Maszyny poruszane elektrycznością

IDOKŁADNIE

Maszyny zecerackie Stereotypownia